

4130" 647  
10

Skecz "SAMOOBSŁUGA"  
-----

wg opowiadania Miermilasa Stejgi /humor litewski/

Osoby:

Dyrektor Saulis - Zdzisław Krauze

Kierownik Mikes - Stefan Czyżewski

Przewodniczący Komitetu Domowego: - Jerzy Stasiuk

x x x

Saulis: /chrzając i dzwoniąc ołówkiem w szklanę zaczyna przemówienie/

Hm... Otóż na wstępie stwierdzam, że pracownicy naszego przedsiębiorstwa są strasznie rozpieszczeni. W związku z tym doszedłem do wniosku, że najlepszym wyjściem byłoby przejście na samoobsługę, która ostatnio zresztą - jest zjawiskiem bardzo popularnym. I co wy koledzy na to ?

Mikes: Nooo.. to bardzo pożyteczna inicjatywa... towarzyszu dyrektorze, bardzo ...

Saulis: To się cieszę, że mnie popieracie... ~~HAHAHA~~ Ale do rzeczy... Czy nie moglibyśmy sami myć podłóg? Do tego wcale nie trzeba być inżynierem. A więc, proszę "koleżeństwa", proponuję co następuje: obowiązki sprzątaczkę na zasadach kolektywnych weźmie na siebie Zira Zwajazite, technolog. To młoda,

Ging

wykwalfikowana siła, napewno da sobie radę. Można wykre-  
ślić również etat gońca. Naczelnik działu gospodarczego  
Abele całe życie walczy z otyłością. Trochę ruchu na  
świeżym powietrzu napewno dobrze mu zrobi. Obowiązki  
kierocy może przejąć inżynier Saukums. Otrzymał w tych  
dniach prawo jazdy.... /wyciszenie - gong/

Saulis: No i jak tam kierownikowi Mikes nasza inisjatywa ?

Mikes: Przeszła towarzyszu dyrektorze najśmielsze oczekiwania !  
Nasz pionierski przykład został pochwycony. Napisano o nas  
w prasie - o, niech dyrektor przeczyta....

/szelest gazety/

Saulis: Rzeczywiście... no, no, pięknie, że zjawili się naśladowcy

Mikes: I można już stwierdzić z zadowoleniem, że nowy ruch  
zatacza coraz szersze kręgi, towarzyszu dyrektorze.

Saulis: Są już symptomy ?

Mikes: Oczywiście dyrektorze przekonałem się o tym przed chwilą  
osobiście, w stołówce u transportowców. Nad okienkiem  
wydawania posiłków widnieje od dziś tabliczka z napisem  
"konsultacja".

Saulis: Jak, to - konsultacja ?!

Mikes: No... zwyczajnie... a kucharz-konsultant wręczył mi "Podręcznik sporządzania smacznych i zdrowych dań i uprzejmie wyjaśnił : Masło znajdzie obywatel pod oknem, mięso, kapusta, kartofle i inne produkty przygotowane koło kuchni. Może sobie Obywatel ugotować obiad według własnego gustu - smacznego".

Saulis: No i co ?

Mikes: Nawet nieźle się złożyło, bo jestem na diecie, tylko przypaliło mi się wszystko...

Saulis: Kwestia wprawy kolego...

Mikes: Muszę też z uznaniem podkreślić, że inicjatywę towarzysza dyrektora podjęli również szewcy.

Saulis: Noooo ?

Mikes: Przeczytałem w warsztacie szewskim plakat : "Umiesz drzeć obuwie naucz się je reperować" Wszelkie prace związane z naprawą obuwia można wykonać na miejscu. Konsultacja dla początkujących we czwartki i soboty od 12-tej do 16-tej.

Saulis: No to sukces kolego Mikes, sukces. W drodze z pracy do domu sam się rozejrzę jak dalece przyjęła się moja inicjatywa...

Saulis: Dzień dobry, panie przewodniczący ...

Przewodn. Witam dyrektora. - Och! Dobrze, że pana spotykam...

Saulis: Co nowego w naszym Komitecie domowym ?

Przewm: Właśnie szedłem zawiadomić pana, że w sobotę na pana przypada kolej palenia pod kitzem centralnego ogrzewania...

Saulis: Że co proszę ?!

Przew.: A w niedzielę myje pan klatkę schodową, zaś we wtorek zamiecie pan przed naszym blokiem chodnik !

Saulis: Och! - Och! /chwytą się za serce/

Przew.: Dyrektorze, co z panem jest? Głowa do góry, niechże pan tylko nie mdleje na ulicy ?

Saulis: /słabym głosem/ - Dlaczego ?

Przew.: Bo do szpitala musiałby pan udać się pieszo. Pogotowie ratunkowe idąc za zainicjowanym przez pana przykładem również wprowadziło samoob-sługę.

/Muzyka/